

# Wiktor, Andrzej

---

## Władysław Rydzewski 1911-1980

---

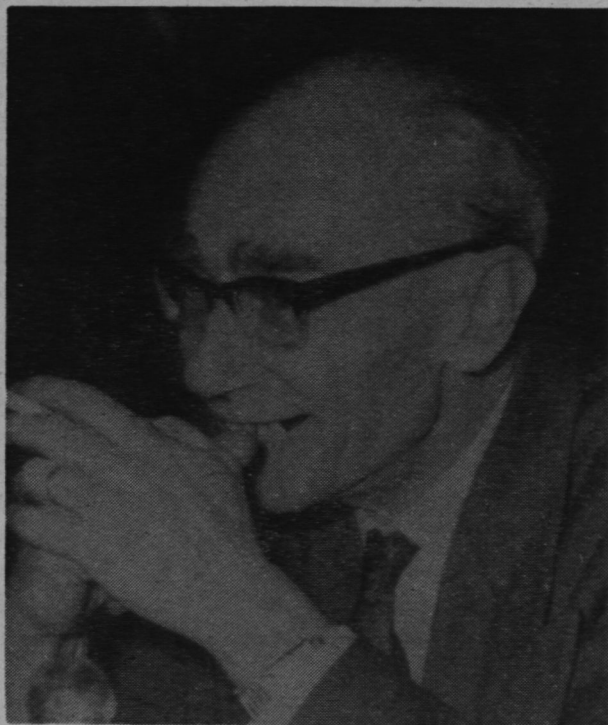
Muzealnictwo 25, 119-122

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## WŁADYSŁAW RYDZEWSKI 1911–1980

W sierpniu (28 VIII 1980) Polska utraciła jednego z najbardziej aktywnych profesorów działających w zakresie muzealnictwa przyrodniczego, zarówno na terenie Polski, jak też na forum międzynarodowym. Był On autorem wielu inicjatyw zbliżających polskie muzealnictwo przyrodnicze światu oraz przeniósł na nasz teren liczne osiągnięcia światowe. Był jedynym przedstawicielem polskich przyrodników w Polskiej Sekcji International Committee of Museums. Wielokrotnie reprezentował nasz kraj na kongresach światowych. Założył i redagował międzynarodowe czasopismo „Natural History Museums Newsletter”. Już te fakty wiążą go z historią polskiego muzealnictwa przyrodniczego.

Profesor Rydzewski urodził się 9 VIII 1911 r. w Krakowie. Od dzieciństwa stykał się ze środowiskiem uniwersyteckim. Był synem profesora geologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po zdaniu matury w Warszawie, wstąpił na Uniwersytet Warszawski, gdzie studiował biologię w latach 1929–1933. Magisterium z filozofii w zakresie zoologii uzyskał w 1937 r. Wcześniej jeszcze, zaraz po uzyskaniu absolutorium,

rozpoczął pracę w Państwowym Muzeum Zoologicznym jako asystent, a od 1936 r. jako kierownik Stacji Badania Wędrówek Ptaków w tym muzeum. Na tym stanowisku zastała go wojna. Jako oficer rezerwy (podporucznik) brał udział w kampanii wrześniowej i został ranny. Udało Mu się uniknąć niewoli i jako rekonwalescent powrócił do Warszawy, a później do Muzeum. Przez krótki czas wraz z małą grupą przedwojennych pracowników tej instytucji opiekował się zbiorami. Został jednak przez Niemców wyrzucony. Od 1940 r. działał w Armii Krajowej na terenie Warszawy, gdy gestapo wpadło na Jego trop, przeniósł się na pewien czas na prowincję (poza stolicę). Znając dobrze język okupanta uczestniczył m.in. w różnych akcjach mających na celu zdobycie lub nawet odkupowanie broni. Pod pseudonimem „Bogdan” i „Niemen” walczył w Powstaniu Warszawskim na odcinku „Topór” (w Śródmieściu) w batalionie „Piorun”. Na obszarze kontrolowanym przez Jego oddział znajdowało się Państwowe Muzeum Zoologiczne, którego zbiory, jak wiadomo w większości się uchroniły. W czasie brawurowej obrony barykady

przed nacierającymi czołgami, przedostał się na przedpole. Został ponownie ranny, ale nacierające czołgi wycofały się. Za ten czyn odznaczono Go Orderem Virtuti Militari V kl. Warszawę opuścił po kapitulacji; dostał się wraz ze swoim oddziałem do niewoli. Jako jeńiec przebywał wpraw w Lamsdorf'ie, a później — Of-lagu — Murnau. Oswobodzony przez aliantów będąc chorym został skierowany na leczenie do Włoch, Egiptu i Libanu. Na Bliskim Wschodzie szybko włączył się do życia przebywającej tam społeczności polskiej. Przez pewien czas pracował jako nauczyciel równocześnie redagując lokalny biuletyn i inne wydawnictwa m.in. poezje. Założył rodzinę i wraz z nią przeniósł się do Wielkiej Brytanii. Przez pewien czas pracował jako wolontariusz w British Museum (Natural History), a po zdemobilizowaniu zaczął zarobkować jako pracownik fizyczny kolejno: w wytwórni plastików, jako zegarmistrz, w zakładach radiotechnicznych, a na koniec przy montażu komputerów. Mimo trudności materialnych i ograniczeń czasowych pracował naukowo. W latach 1951—1952 dzięki stypendium Imperial College of Science and Technology mógł ukończyć pracę doktorską, a stopień doktora filozofii w zakresie zoologii uzyskał na Uniwersytecie Londyńskim w 1954 roku. Jednocześnie otrzymał tytuł Member of the Imperial College of Science and Technology. Wkrótce habilitował się na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Do kraju powrócił w 1960 r. Osiedlił się we Wrocławiu i objął profesurę na Uniwersytecie Wrocławskim. Pierwotnie kierował Katedrą Anatomii Porównawczej, później przez 8 lat Zakładem Ornitologii. Niezależnie od tego od 1963 r. do swej śmierci kierował Muzeum Zoologicznym, później przemienionym na Muzeum Przyrodnicze Uniwersytetu Wrocławskiego.

Działalność prof. Rydzewskiego jako przyrodnika sprowadza się przede wszystkim do dwu dziedzin: ornitologii i muzealnictwa przyrodniczego. Obie te pasje, mimo przeszkód i przeciwności losu, wypełniły tak bardzo pracowite i aktywne życie.

Ten zdecydowany i stanowczy człowiek bardzo wcześnie sprecyzował swoje zamiłowania i umiejętnie ocenił swoje zdolności, a potem z niezwykłą konsekwencją realizował je przez

całe życie. Mimo, że od początku swej pracy zawodowej związał się z muzeum, początkowo zajmował się niemal wyłącznie ornitologią. Jego główne zainteresowania dotyczyły wędrowek ptaków. Problematyką tą zajmował się do końca swego życia, od początku nawiązując rozległe kontakty zagraniczne.

Wykorzystując swoje zdolności organizatorskie i umiejętność wiązania faktów, zaraz po wojnie przystąpił do prac mających na celu ujednoczenie metod badawczych w tym zakresie. Doprowadził do licznych międzynarodowych ustaleń i koordynacji wysiłków oraz ujednoczenia dokumentacji. Sprawą bez precedensu na skalę międzynarodową było założenie przez niego, wówczas pracownika fizycznego, emigranta Polaka w Wielkiej Brytanii, prywatnego kwartalnika „The Ring” poświęconego problematyce badania wędrowek ptaków w skali świata. Czasopismo było pierwszym tego typu wydawnictwem światowym. Prof. Rydzewski był nie tylko założycielem czasopisma, ale także autorem licznych artykułów, opinii, recenzji i publikowanych pomysłów metodycznych. „The Ring” pod Jego jednoosobową redakcją ukazywał się nieprzerwanie przez 25 lat (!) aż do 101 numeru (wychodzi nadal). Pierwotnie wydawał go prywatnie w Anglii, a po powrocie do kraju „The Ring” był i jest wydawany przez Polskie Towarzystwo Zoologiczne przy pomocy finansowej Polskiej Akademii Nauk. Prof. Rydzewski w znacznym stopniu dzięki temu czasopismu odegrał wyjątkową rolę w zakresie badań nad wędrowkami ptaków. Doprowadził do ujednoczenia metod badawczych, powstania międzynarodowych organizacji (np. Euring) i licznych porozumień w tej dziedzinie. Spowodowało to dużą intensyfikację badań i wyraźny postęp w tej dyscyplinie nauki. W badaniach nad wędrowkami ptaków miał własny wkład naukowy. Ogłosił m.in. prace uznane swego czasu za wzorcowe. Wykazał w nich istnienie i przebieg dalekodystansowych koczowań polegowych poprzedzających migrację u czapli oraz występowanie tak zwanych populacji migracyjnych u niektórych ptaków. Ostatnio zajmował się problemem związanym z długością życia ptaków.

Muzealnictwo to odrębny rozdział w życiu prof. Rydzewskiego. Kolekcjonerstwem zajmo-

wał się od dzieciństwa i miał to „we krwi”. Interesował się zarówno obiektami muzealnymi, jak też techniką gromadzenia ekspozycji i udostępniania zbiorów. W czasie swoich licznych podróży zwiedził ogromną liczbę muzeów różnych typów. Gromadził informacje nie jako widz, ale jako muzealnik. Kiedy we Wrocławiu objął Muzeum Przyrodnicze, rozpoczął natychmiast jego modernizację. Zgromadzona wiedza w tym zakresie znalazła natychmiast zastosowanie. W zespole, który zaczął formować był jedynym fachowcem. Warto nadmienić, że w naszym kraju muzealnictwo przyrodnicze miało znacznie mniejsze tradycje niż w krajach ościennych. Dotyczyło to też kadry, która często wysoko kwalifikowana naukowo, nie miała przygotowania w zakresie rozmaitych dziedzin muzealnictwa, a zwłaszcza nowoczesnej techniki ekspozycji, zabezpieczenia zbiorów i dokumentacji. Okres powojennej odbudowy skierował dodatkowo naszą energię w innym kierunku, podczas kiedy muzealnictwo światowe szybko wprowadzało nowe osiągnięcia. Korzystając z postępu techniki Prof. Rydzewski pokonując trudności, przełamując opory tradycjonalizmu, stopniowo przerabiał budynek, unowocześniał kolekcję, organizował wystawy, a co najważniejsze gromadził wokół siebie ludzi oddanych muzealnictwu przyrodniczemu.

Muzeum wrocławskie to w gruncie rzeczy tylko epizod w Jego życiu. Działał na szerszym forum. Bardzo aktywnie uczestniczył w licznych radach naukowych, w Zespole Doradczym do Spraw Muzealnictwa Przyrodniczego przy Ministerstwie Kultury, w Radzie Programowej Muzealnictwa Przyrodniczego tegoż Ministerstwa w Komitecie Zoologii PAN, a później w International Committee of Museums (ICOM). Jego rzeczowe, konstruktywne, choć często kontrowersyjne wypowiedzi zawsze wywoływały żywą reakcję i pobudzały do działania. Będąc już niemłodym i schorowanym człowiekiem podjął się jeszcze ogromnego wysiłku, założył pierwsze w naszej historii międzynarodowe czasopismo w zakresie muzealnictwa przyrodniczego „Natural History Museums Newsletter” wydawane pod auspicjami ICOM przez Uniwersytet Wrocławski. Ukazało się 5 zeszytów tego kwartalnika; dalsze jego wydawanie przerwała śmierć Profesora. „Newsletter” miał

podobne cele, jak „The Ring” ale w zakresie muzealnictwa. Tu również chodziło o sprawy organizacji, wymiany myśli i dyskusje między ludźmi zajmującymi się podobnymi sprawami w różnych częściach świata. Uniwersytetowi nowe wydawnictwo przyniosło ogromny wpływ literatury i książek do recenzji i na wymianę.

Dorobek edytorski zmarłego Profesora był bardzo obszerny. Wymienię tu tylko najważniejsze pozycje. Na przykład przed wojną redagował „Biuletyn Stacji Wędrówek Ptaków”. Na Bliskim Wschodzie pisma polonijne. Przez 8 lat był redaktorem naczelnym „Acta Ornithologica”, redagował „International Ornithological Informations Service”, pod Jego redakcją opracowano 2 tomy „Polskiego Nazewnictwa Zoologicznego” (1 się ukazał). Nie zdołał zakończyć zaawansowanych prac nad „Directory of the Natural History Museums of the World”.

O aktywności Profesora Rydzewskiego świadczy Jego czynny udział w kilkudziesięciu radach, komitetach i towarzystwach naukowych. Wymienię tylko ich część: Polskie Towarzystwo Zoologiczne (Prezes Wrocławskiego Oddziału), Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Liga Ochrony Przyrody, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, British Ornithologist's Union, British Trust for Ornithology, Cooper Ornithological Society (USA), Sociedad de Ornitologia Espanola, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody, Polska Sekcja Międzynarodowej Rady Ochrony Ptaków (przewodniczący), International Ornithological Committee, International Bird Ringing Committee (USA), Euring (członek, założyciel), Rady Naukowe Instytutów m.in. Karłowicki Park Narodowy, Wrocławskie ZOO i Park Szczytnicki.

Ważną dla nauki formą działalności prof. Rydzewskiego były Jego zabiegi w zakresie gromadzenia księgozbiorów. Założył bibliotekę o specjalności ornitologicznej przy Muzeum Przyrodniczym. Zebrał księgozbiory o tej tematyce należące do Uniwersytetu Wrocławskiego, Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, dołączył własną ogromną bibliotekę czyniąc z tego jedną całość. Rozwinął rozległą wymianę i skompletował braki w ciągach czasopism. Bi-

blioteka ta jest obecnie główną biblioteczną bazą z zakresu ornitologii w Polsce.

Prof. Rydzewski był wybitną indywidualnością. Zdecydowany i otwarty, działał szybko i konsekwentnie. Jako przełożony opanowany i naturalny nie utrzymujący dystansu, wymagał inicjatywy i samodzielności podwładnych i nie krępował ich sugestiami. Był zawsze skłonny do dyskusji. Miał umysł błyskotliwy zawsze trafiający w sedno problemu. Jego wyobraźnia, odwaga cywilna i inteligencja były przyczyną tego, że w każdym zespole był postacią od razu wyróżniającą się lub wręcz przejmującą inicjatywę.

Był patriotą, wykazał to dobitnie zarówno w czasach wojny, jak też na polu nauki. Nauka polska zawdzięcza Mu szczególnie dużo w za-

kresie organizacji i edytorstwa. Był postacią szeroko znaną w świecie. Świadczy o tym ogromna korespondencja, która nadal napływa na Jego adres. Wśród niej nadchodzą liczne, często wzruszające, listy z bardzo odległych zakątków świata, od ludzi, którzy znali Go z kongresów i łamów czasopism. Zawierają one wyrazy uznania dla Jego wkładu do nauki, a nierzadko też prośby o złożenie kwiatów na grobie.

Był człowiekiem, który służył nauce i dobremu imieniu Polski. To co po sobie zostawił, co udało mu się zrealizować zostało na trwałe w naszej historii, zapewniając wdzięczność i pamięć nie tylko muzeologów i zoologów.

Oprac. Andrzej Wiktor